

Opinia Klienta dotycząca zastosowania Biopton:

Miałam 15 lat, kiedy pierwszy raz miałam do czynienia z Lampą BIOPTRON. Łzy mi się cisnęły do oczu, gdy przypomniałam sobie dzień w którym mój 1,5 roczny synek poparzył 40% swojego ciała wrzącą wodą. Wiedziałam, że to nie tylko skóra poparzona ale karłowaty nerw połączone z innymi organami. Po siedmiodniowym leczeniu szpitalnym wypisali dziecko do domu i co? - Kobieta radzi sobie sama, ale gdy się ma rodzinę i przyjaciół, którzy chęć pomóc można sobie radzić. Odwiedziła nas moja bratowa i zaproponowała mi Lampę Biopton oprócz leków stosowałam na rany Lampę. Wymagało to ogromnej mobilizacji. Wysiłek przyniósł niesłychane efekty. Dzisiaj syn ma 16,5 lat nie ma śladu po oparzeniu, a wyglądało to koszmarnie

Marzena

podpis Klienta